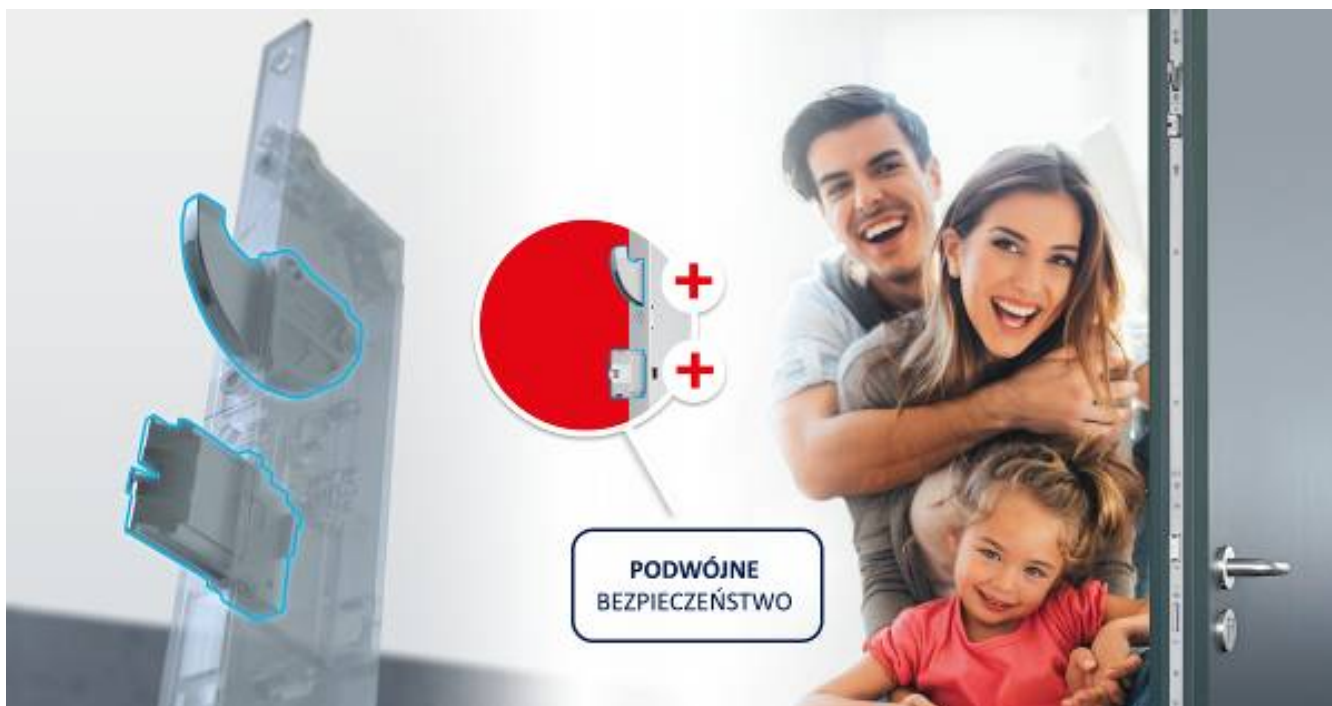




Zamknij wszystkie okna i drzwi, poproś sąsiadów o nadzór nad domostwem, zainwestuj w alarm. Te i inne rady mają sprawić, że na urlopie będziemy odpoczywać bez zamartwiania się o to, co zastaniemy po powrocie do domu. A niestety wakacyjną nieobecność lubią wykorzystywać złodzieje. Dlatego o bezpieczny dom powinniśmy zadbać dużo wcześniej. Na co zwrócić uwagę, jeśli planujemy utrudnić życie włamywaczom?

Obcy sam w domu

Czas wakacyjnych urlopów to dla złodziei czas żniw. Zazwyczaj zdajemy sobie z tego sprawę, bo jak wynika z raportu „Mapa ryzyka Polaków”, przygotowanego przez Polską Izbę Ubezpieczeń, ponad połowa pytanых obawia się włamania do domu lub mieszkania. Jednocześnie 31% respondentów uznało ryzyko takiego zdarzenia za prawdopodobne¹. Być może dlatego w jednej z willowych dzielnic Poznania na domach wiszą tabliczki „Dom obserwowany przez sąsiadów”. Rzeczywiście jest dobrze, jeśli dom ma swojego „sąsiada stróża”, ale często nie jest to wystarczające. Oczywiście przed wyjazdem warto ubezpieczyć dom na wypadek kradzieży, zamknąć okna i drzwi, uprzedzić sąsiadów, a także zastosować tzw. symulację obecności. Ale najlepiej wcześniej pomyśleć o metodach, które faktycznie ochronią nas przed włamaniem. Na szczęście są rozwiązania, które mogą znacznie utrudnić życie włamywaczom i pokrzyżować im nieczne plany.

Niech złodziej odbije się od drzwi

Drzwi wejściowe w domach jednorodzinnych są najczęściej dobrze widoczne, np. z ulicy. Dlatego włamywacze ich unikają. Wolą okna, ale... okazja czyni złodzieja. Z tego powodu wciąż nie powinniśmy zapominać o zabezpieczeniu wejścia do domu. Jeśli włamywacz uzna, że drzwi są słabym ogniwem, spróbuje dostać się do domu właśnie tą drogą. Dlatego zawsze zamykajmy drzwi, nawet gdy jesteśmy w domu. Zuchwali złodzieje krążą po domach i klatkach schodowych w budynkach wielorodzinnych. Chwytając za klamki, sprawdzają, czy drzwi są otwarte. Jeśli tak – dokonują błyskawicznego rabunku rzeczy znajdujących się w zasięgu ręki. Zatem podstawowym wyposażeniem drzwi wejściowych powinien być zamek antywłamaniowy – najlepiej samoryglujący, automatyczny i wielopunktowy.

– Przykładem takiego zamka jest GU-Secury Automatic, który poprawia bezpieczeństwo, bo zatrzaśnięte drzwi ryglują się automatycznie, najczęściej w 3 punktach (rygle wysuwają się na 20 mm i są blokowane przed możliwością cofnięcia). Drzwi z zamkiem automatycznym mają klamkę od strony wewnętrznej i pochwyt od zewnątrz, zatem osoba bez klucza ich nie otworzy. Podobnym rozwiązaniem jest zamek GU-Secury Automatic-DR, który zapewnia podwójną ochronę antywłamaniową, dzięki połączeniu mocy zapadkorygla i rygla hakowego, który jeszcze skuteczniej zabezpiecza drzwi wejściowe. Automatycznie je rygluje i chroni przed wyważeniem, bo wszystkie elementy ryglujące są skutecznie zabezpieczone przed próbą manipulacji – hakami odpornymi na przepiłowanie i zabezpieczeniami mechanicznymi w blasze zaczepowej – mówi **Piotr Kosmowski**, szef działu techniki i rozwoju w G-U Polska – producenta wysokiej klasy systemowych rozwiązań do drzwi i okien.

Są też bardziej ostrożni złodzieje, którzy najpierw dzwonią domofonem lub podrzucają ulotki, aby sprawdzić, czy mieszkanie stoi puste i jak długo, a potem atakują zamki (wkładki) w drzwiach – wykorzystując odpowiednio spreparowane klucze, narzędzia, a nawet wiertła. Takim metodom oprą się tylko najlepsze wkładki drzwiowe.

– Właściwości solidnej wkładki drzwiowej są nie do przecenienia. W ofercie G-U jest m.in. wkładka BKS Janus, zabezpieczona przed rozwierceniem i wyposażona w klucz systemowy, który można dorobić tylko u producenta po okazaniu karty identyfikacyjnej. A także wkładki detect3000 i nuvius, które w przypadku próby włamania uniemożliwiają obrócenie wkładki i otwarcie drzwi, ochronią także przed nieautoryzowanym kopiowaniem klucza i próbą rozwiercenia zamka – wyjaśnia ekspert G-U.

Kto nie wszedł drzwiami, spróbuje oknem

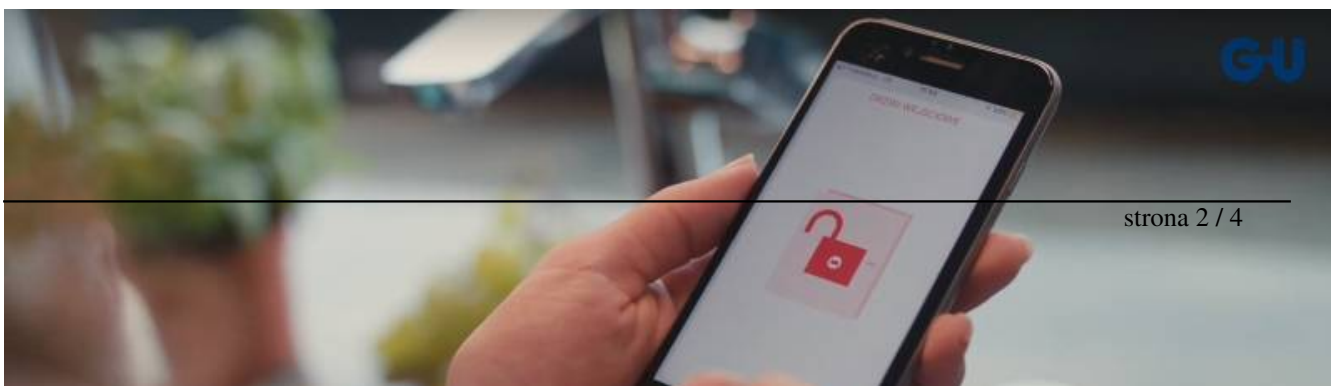
Włamywacze najczęściej wchodzą do naszych domów przez uchylone okna. Dlatego warto wyrobić w sobie nawyk, aby przed wyjściem z domu zawsze je zamykać. Wszystkie – także okienka piwniczne, okna dachowe, etc. Złodziej potrzebuje dosłownie kilku minut, aby praktycznie bezinwazyjnie i po cichu dostać się do środka przez uchylone okno. Jeśli okna są pozamykane, sprawa się komplikuje, ale dla wprawionego w fachu włamywacza nie będzie to przeszkoda niemożliwa do pokonania. Dlatego warto postawić na okna z okuciami, które posiadają odpowiednią klasę antywłamaniową (np. RC2, RC3 – im wyższa, tym zabezpieczenie lepsze).

– Niezależnie od klasy antywłamaniowej szyb i okuć, dobrze jest wyposażać okna w takie zabezpieczenia, jak na przykład: dodatkowe punkty ryglujące, blachy zaczepowe, specjalne profile i wkłady, a także klamki z kluczykiem. Możemy też pomyśleć o podpięciu okien do alarmu – wówczas stosujemy kontaktrony, czyli niewielkie elementy, niewidoczne z zewnątrz. Można w nie wyposażać każde okno, które zostało włączone do systemu alarmowego i systemu zarządzania oknami. Użytkownik za pośrednictwem aplikacji w telefonie może łatwo sprawdzić, czy okno jest zamknięte, czy otwarte – podkreśla Piotr Kosmowski.

Niech drzwi HS zatarasują wejście

Drzwi tarasowe najczęściej ulokowane są od strony ogrodu, niewidocznej z ulicy. Jeśli do tego nie posiadają solidnych zabezpieczeń, mogą być słabą przeszkodą na drodze włamywacza. Ale nie muszą, jeśli postawimy na drzwi tarasowe w wysokiej klasie antywłamaniowej, wyposażone w zabezpieczenia, których złodziej się nie spodziewa.

– Najprostszymi rozwiązaniami antywłamaniowymi w drzwiach tarasowych HS – w przypadku drzwi otwieranych mechanicznie – są: listwa przeciwyważeniowa, która praktycznie uniemożliwia podniesienie skrzydła, oraz system okuć wyposażony w dodatkowe zaczepy (punkty ryglowania). W drzwiach tarasowych możemy także zamontować szyld z półwkładką (np. BKS Janus) z zabezpieczeniem przeciw jej rozwierceniu – mówi ekspert G-U.



W przypadku drzwi tarasowych HS z napędem (np. HS Master lub HS ePOWER), który został podłączony do modułu sterującego i centrali zarządzającej inteligentnym domem – za pośrednictwem aplikacji w telefonie możemy sprawdzić, czy drzwi tarasowe są zamknięte, czy otwarte. Podobnie jest z drzwiami HS podpiętymi do domowego alarmu – po wprowadzeniu kodu aktywującego alarm, system zweryfikuje, czy wszystkie okna i drzwi są zamknięte. Jeśli nie, to nie będzie mógł się aktywować, dlatego konieczne będzie sprawdzenie, czy wszystkie okna i drzwi zostały poprawnie zamknięte.

Warto zadbać o to, aby podczas naszej nieobecności dom był odpowiednio zabezpieczony przed nieproszonymi gośćmi. Rozwiązań antywłamaniowych do okien i drzwi jest obecnie naprawdę dużo. Ich odpowiednie dopasowanie sprawi, że na wczasach odpoczniemy bez balastu w postaci rozmyślań o tym, czy aby na pewno nikt nas nie okrada.



Grupa G-U jest jednym z czołowych, światowych dostawców systemów okiennych i drzwiowych oraz wejść automatycznych i systemów zarządzania budynkami. Grupę tworzą marki: G-U (systemy przesuwne, zamki wielopunktowe, samozamykacze, otwieracze naświetli, systemy okien przechylnych i obrotowych), BKS (zamki, wkładki, rozwiązania wykorzystywane na drogach ewakuacyjnych i przeciwpożarowych), Ferco (systemy okuć), G-U Automatic (automatyczne systemy wejść) i Ela-soft (zaawansowane systemy zarządzania budynkami).

Od ponad 100 lat firma konsekwentnie rozwija swoją ofertę, opracowując innowacyjne rozwiązania dostosowane funkcjonalnie i technicznie do indywidualnych potrzeb klientów oraz do najnowszych trendów rynkowych. Jest pionierem na rynku rozwiązań do stolarki okiennej klasy premium – zakresie systemów podnosząco-przesuwnych do drzwi i okien tarasowych (HS) oraz rozwiązań do drzwi wejściowych i ewakuacyjnych. Rozwiązania systemowe grupy G-U wykorzystywane są przez czołowych polskich producentów stolarki okiennej, którzy wybierają G-U z uwagi na najwyższą jakość produktów oraz bogatą, elastyczną ofertę, umożliwiającą realizację nawet najbardziej innowacyjnych projektów

G-U Polska

[press box](#)